



ECHO MISYJNE '2013



Samu bana ke kuha „Aby dzieci mogły usłyszeć” Kolędnicy Misyjni 2013

Hasłem tegorocznego kolędowania będą słowa w języku munukutuba (Kongo-Brazzaville): „**Samu bana ke kuha (kuła)**”, co w języku polskim oznacza: „**Aby dzieci mogły usłyszeć**”. Chodzi tutaj o aspekt usłyszenia Dobrej Nowiny przez dzieci w ogóle oraz o nawiązanie do kontynuacji projektu budowy szkoły dla dzieci głuchoniemych w Bertoua w Kamerunie.

Już 21 lat Kolędnicy Misyjni głoszą Dobłą Nowinę



Okres Bożego Narodzenia 2013 roku to czas, w którym kolędnicy misyjni diecezji tarnowskiej będą już dwudziesty pierwszy raz przemierzać wioski i miasta, by dzielić się radością z pamiętki narodzin Zbawcy świata. Będą oni odwiedzać domy, a w nich na drzwiach, które dla nich się otworzą, tradycyjnie umieszczają napis: C+M+B 2013 (Christus mansionem benedicat - niech Chrystus błogosławi temu domowi). Z tym bowiem przychodzą: by dobrze żyć. Oby to błogosławieństwo spoczęło również na nich. Kolędnicy przychodzą też i po to, aby nam wszystkim przypomnieć, że Chrystus narodził się dla wszystkich, a wielu jeszcze Go nie zna. Za przypomnienie, że „wiele jest serc, które czekają na Ewangelię”, winniśmy być im wdzięczni. Przyjmijmy ich z miłością, docenimy przygotowaną przez nich scenkę, w której występują zarówno postaci z szopki, jak i przedstawiciele tych dzieci, którym pospieszymy z materialną pomocą. Dlatego pamiętkę, którą jest aniołek z trąbą, potraktujmy jako symbol wdzięczności od tych dzieci, które będą się cieszyć z naszej pomocy i dziękować Bogu za naszą wiarę. Kolędnicy, posłani w drugi dzień świąt, powędrują do wielu domów i mieszkań. W uroczystość Objawienia Pańskiego przeżywać będziemy Misyjny Dzień Dzieci. W ten właśnie dzień, za przykładem Mędrców, dzieci - kolędnicy misyjni przyniosą Jezusowi w darze swój trud kolędowania, radości i smutku z nim związane, a także zebrane ofiary, które w okazałej kwocie będą przeznaczone m.in. dla głuchoniemych dzieci w Kamerunie czy chorych w szpitalu w znanym nam Bagandou w Republice Środkowoafrykańskiej.



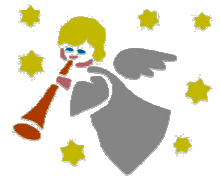
PROJEKTY KOLĘDNIKÓW MISYJNYCH 2013

W tym roku kolędnicy misyjni zebraniymi ofiarami wesprą kilka nowych i kontynuację starych projektów związanych z pracą księży, sióstr i świeckich wśród dzieci z Republiki Środkowoafrykańskiej, Kamerunu, Boliwii, Brazylii, Peru i Republiki Kongo oraz Demokratycznej Republiki Kongo w ramach funduszu PDMD.

Oto prośby i opisy projektów złożonych przez misjonarzy do Diecezjalnego Dzieła Misyjnego w Tarnowie.



Projekt papieski przeznaczony dla dzieci w Republice Kongo (stolica Brazzaville) i Demokratycznej Republice Kongo (stolica Kinsasa) – fundusz PDMD. Będą to projekty wskazane przez sekretariat PDMD w Rzymie.



Projekt 1/13 złożony przez dyrekcję szpitala im. bł. Jana Beyzyma w Bagandou – Republika Środkowoafrykańska

Cel: Funkcjonowanie szpitala w roku 2014. **Odpowiedzialna za projekt:** p. Elżbieta Wryk – dyrektor szpitala. **Kwota proszona:** 45 150 €

Szpital w Bagandou funkcjonuje już 5 lat od ponownego otwarcia, które odbyło się dokładnie 17 listopada 2008 roku. Aktualnie ma 50 łóżek dla chorych, blok operacyjny, salę porodową, aptekę, laboratorium. Corocznie badanych jest około 4,5 tys. pacjentów, a hospitalizacją szpital obejmuje ponad 2 tys. spośród nich. Liczba pacjentów z oddziału pediatrii zwykle przekracza 50% wszystkich chorych leczonych w tym szpitalu. Rok 2013 to rok małego jubileuszu funkcjonowania szpitala w Bagandou, ale i rok rebelii, niepokojów, cierpienia wielu ludzi, zwłaszcza dzieci. Mieszkańcy Bagandou i okolicznych wiosek wiele razy uciekali do lasu w obawie przed rebeliantami, których jedyny cel to „dorobić się na wojence”. Dotychczas nie prześladowali oni białych, za to miejscowa ludność była nękana na wszelkie możliwe sposoby. Ucieczki do lasu widać też po liczbie chorych, która była niższa niż w roku ubiegłym. Pani Elżbieta ma nadzieję, że sytuacja się ustabilizuje i że będą mogli nadal pracować i żyć bezpiecznie. Planowany budżet na rok 2014 jest oparty o doświadczenie z lat poprzednich; głównym wyznacznikiem potrzeb jest wspomniana wyżej liczba pacjentów, liczba zatrudnionych pracowników z Republiki Środkowoafrykańskiej:

aktualnie to 23 osoby na etacie oraz personel z Polski – na rok 2014 przewidziano tylko 2 osoby do połowy roku. Służba zdrowia w kraju tak ubogim jak Republika Środkowoafrykańska, który dodatkowo pograżony jest w chaosie rebelii, to niesłuchanie ważna pomoc tamtejszej ludności. Ich warunki życia, czyli permanentne niedożywienie, brak higieny, pasożyty z dominującym komarem roznoszącym malarię – to idealne środowisko dla wszelkiego rodzaju problemów zdrowotnych. Obecna sytuacja polityczna osłabiła lub całkowicie zniszczyła medyczne struktury państwowe. Obecność i praca personelu medycznego jest tym bardziej ważna i potrzebna, aby ratować ludzkie życie. Personel szpitala zapewnia wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób – materialny czy duchowy – wspierają to dzieło, że dokonują wielkich rzeczy, są aktywnymi świadkami Bożego miłosierdzia w świecie. Jednocześnie proszą wszystkich o dalszą pomoc, która staje się z dnia na dzień coraz bardziej nagląca i niezbędna dla mieszkańców Bagandou i wielu okolicznych wiosek, nawet tych z Kongo czy Zairu.

Projekt 2/13 złożony przez dyrekcję szpitala im. bł. Jana Beyzyma w Bagandou – Republika Środkowoafrykańska

Cel: Leczenie dzieci z ciężkim niedożywieniem – kontynuacja projektu. **Odpowiedzialna za projekt:** p. Elżbieta Wryk – dyrektor szpitala w Bagandou. **Kwota proszona:** 4880 €

Jak każdego roku ponad połowę hospitalizowanych pacjentów w szpitalu w Bagandou stanowią dzieci do 5 roku życia. Rzadko zdarza się wolne łóżko na oddziale pediatrycznym. W poprzednich latach liczba leczonych z ciężkiego niedożywienia, z typowymi zmianami, jak opuchlizna czy odbarwione włosy, wynosiła 10–15% wszystkich dzieci. Sytuacja ta bardzo się pogorszyła w 2013 w roku związku z rebelią, który wybuchła już pod koniec roku 2012. Wielu ludzi chroniło się przed ewentualnymi atakami rebeliantów w lesie, pozostając tam przez wiele tygodni, a czasami miesięcy, razem ze swoimi dziećmi. Wiadomo, że warunki życia, możliwości wyżywienia były dużo gorsze niż w wiosce. Skutki najbardziej odczuwały dzieci, które zapadały na choroby układu oddechowego, anemię, malarię i były źle odżywiane. W związku z tym liczba dzieci, które były leczone również na niedożywienie, podwoiła się, a właściwie prawie każde hospitalizowane dziecko było wycieńczone przez choroby i brak odpowiednich składników koniecznych do prawidłowego rozwoju. Trudna sytuacja w kraju skłoniła wiele organizacji humanitarnych do pomocy miejscowej ludności. Również ten szpital uczestniczy w projekcie UNICEF dla dzieci niedożywionych. Dzięki temu otrzymuje specjalne mleko modyfikowane oraz pastę z orzeszków arachidowych. Projekt dotyczy tylko dzieci z ciężkim niedożywieniem, które są zapisywane z wieloma szczegółami (np. wiek, waga, obwód ramienia, dawka mleka itp.). Projekt prowadzony przez szpital obejmuje także inne dzieci – nie tylko te ze stwierdzonym niedożywieniem – wioskowe i pigmejskie, które są leczone w szpitalu i w trakcie pobytu otrzymują codziennie kubek kleiku ryżowego z cukrem i pastą arachidową.

Projekt 3/13 złożony przez parafię pw. Matki Bożej Miłosierdzia w Baboua – Republika Środkowoafrykańska

Cel: Prowadzenie przedszkola w roku szkolnym 2013/2014. **Odpowiedzialny za projekt:** ks. Mateusz Dziedzic. **Kwota proszona:** 2500 €

Przedszkole „La Paix” usytuowane jest przy misji katolickiej w Baboua w Republice Środkowoafrykańskiej, 550 km od stolicy Bangui i 50 km od granicy z Kamerunem. Głównym zadaniem przedszkola jest odpowiednie przygotowanie dzieci do podjęcia dalszej nauki w szkole podstawowej. Z przejściem na wyższy szczebel edukacji wiąże się jednak liczne problemy, z których najważniejszy dotyczy kwestii języka. W przedszkolu dzieci używają bowiem języka narodowego – sango, zaś w szkole podstawowej języka oficjalnego – francuskiego. Aby zatem ułatwić najmłodszemu start w szkole podstawowej, już na etapie przedszkola wprowadza się stopniowo nauczanie w języku francuskim. Niestety, problemy finansowe, z którymi borykają się rodziny, powodują, że wiele dzieci nie może podjąć nauki w przedszkolu. W rezultacie przekłada się to później na trudności ze zdobyciem podstawowego wykształcenia. W ubiegłym roku do przedszkola uczęszczało 54 dzieci. Na utrzymanie przedszkola wydano 3200 euro, w tym wkład własny rodziców wyniósł 690 euro. Przedszkole funkcjonowało dzięki pomocy otrzymanej z diecezji tarnowskiej w wysokości 2500 euro. Ks. Mateusz zwraca się z prośbą o kontynuację i nową dotację dla przedszkola na rok 2013/2014. Największe wydatki, które związane są z funkcjonowaniem przedszkola, to pensje trzech nauczycieli i kucharki oraz przygotowanie posiłku dla dzieci każdego dnia. Należy

jeszcze doliczyć artykuły biurowe, środki czystości i opłaty administracyjne oraz transport. Ks. Mateusz wraz z panią Lucyną Panek, dyrektor przedszkola, wyrażają nadzieję, że odpowiednia formacja od najmłodszych lat zaowocuje w przyszłości ich podopiecznych.

Projekt 4/13 złożony przez parafię pw. św. Antoniego w Bimbo – Republika Środkowoafrykańska

Cel: Funkcjonowanie świetlicy „Amolenge ti lege” w latach 2013/2016. **Odpowiedzialny za projekt:** ks. Krzysztof Mikołajczyk. **Kwota proszona:** 16000 €

Świetlica „Amolenge ti lege” to całkowity dar diecezji tarnowskiej. Projekt ten, który funkcjonuje od 2002 roku, został zrealizowany (budowa budynku) przez ks. Stanisława Wojdaka. Jest owocem akcji kołędników misyjnych z 2001 roku. Jest to dom dla dzieci ulicy. Korzysta z niego codziennie około 40 dzieci. Tutaj otrzymują posiłek przed nauką w szkole lub po niej, tutaj mogą odrobić swoje lekcje, tutaj też otrzymują korepetycje. Niektórym dzieciom z tego domu z funduszu projektu opłacana jest szkoła. Projekt, z którym nasi misjonarze zwracają się w tym roku, obejmie trzy kolejne lata i jest ciągłą kontynuacją projektu tak wiele czyniącego dobra dla dzieci od 2002 roku.

Projekt 5/13 złożony przez p. Ewę Gawin z Bertoua – Kamerun

Cel: Budowa szkoły dla głuchoniemych. **Odpowiedzialna za projekt:** p. Ewa Gawin. **Kwota proszona:** 198166 €

Podopieczni pani Ewy Gawin, dzieci ze szkoły dla głuchoniemych, będą mogły z radością i nadzieją w sercu, z uśmiechem na twarzy wyruszyć do szkoły, aby poznawać to, co prawdziwe, zachwycać się tym, co piękne, uczyć się i próbować czynić to, co dobre. Za dotychczasowe ofiary zebrane przez kołędników misyjnych 2011 r. i różnych dobrodziejów zostały wybudowane i pomalowane trzy sale przedszkola wraz z zapleczem, biuro, sekretariat, magazyn; dokończono też budowę budynku sanitarnego. Dwukrotnie wyrównano teren pod nowy piętrowy budynek szkoły podstawowej. Wyprodukowano pustaki, z których powstaną ściany, wyłano fundamenty, postawiono filary odpowiednio uzbrojone, zaczęto budować ściany. Zakupione zostały również podstawowe przybory szkolne, książki, tablice, a także trzy szafy do przechowywania pomocy do nauki języka migowego. Ośmioro dzieci mogło spać na nowych piętrowych łóżkach z materacami. Nowy rok rozpoczął się kołataniami w każde możliwe drzwi biur i urzędów, które mogłyby pomóc w budowie. Pani Ewa wyjaśnia, dlaczego szkoła budowana jest tak powoli. Dokumenty projektu nie zostały początkowo zaakceptowane przez Ministerstwo Edukacji z powodu nieodpowiedniego wymiaru klas, jaki obowiązuje w Kamerunie. Nikt nie mógł przez długi czas określić wymiarów sal klasowych szkoły dla głuchoniemych. Takie normy tam nie istnieją, więc plany zostały zaakceptowane dopiero po męczących przetargach. Teraz trzeba jeszcze czekać na podpis i numer budowy. Teren szkoły jest pochyły i trzeba było go wyrównywać, a to nie takie proste znaleźć odpowiednie maszyny i w dogodnej cenie. Nowy budynek będzie piętrowy: z sześcioma klasami na parterze i z taką samą liczbą na piętrze. Dodatkowo powstaną sale do audiometrii, gabinet lekarski do badania słuchu, naprawy protez, sala reedukacyjna i ortofoniczna. Na obu kondygnacjach będzie sala dla nauczycieli, komplet toalet przystosowanych dla niepełnosprawnych fizycznie, magazyny i dwa biura. Na piętro będą prowadziły schody dostosowane dla niepełnosprawnych. Uczniowie na wózkach będą mogli poruszać się specjalnym wjazdem. Jest to bardzo duże przedsięwzięcie, a co za tym idzie: bardzo kosztowne. Jest to pierwsza szkoła tego typu na tym terenie. W roku szkolnym 2012/2013 uczniowie tej szkoły zdali na 100% egzamin ukończenia szkoły podstawowej i zajęli pierwsze miejsce w powiecie. I tak jest od początku istnienia placówki. Absolwenci i uczniowie, którym wiek nie pozwala już uczęszczać do szkoły podstawowej, złączą naukę w innych szkołach: troje w technikum, dwoje w liceum technicznym, jeden w zakładzie stolarskim, czworo w szkole przygotowania rolniczego. W rodzinach zastępczych, tzw. internatach rodzinnych, zostanie umieszczonych szesnastu uczniów. Brak internatu jest kolejnym hamulcem dla rodzin z odległych miejscowości, które nie zawsze chcą zostawiać swoje dzieci pod opieką nieznanej rodziny. W planach pani Ewy na rok szkolny 2013/2014 pozostaje wybudowanie pierwszego poziomu i kompletne wyposażenie wszystkich klas. W związku z powyższym pani Ewa zwraca się z prośbą o udzielenie wsparcia finansowego na tę budowę. W imieniu wszystkich pracujących w szkole w Bertoua pani Ewa serdecznie dziękuje za

wszelką otrzymaną pomoc: nie tylko finansową, ale w szczególności duchową, która jest im bardzo potrzebna.

Projekt 6/13 złożony przez o. Franciszka Zbigniewa Meusa z parafii Ayos – Kamerun

Cel: Budowa sal szkolnych w Zespole Szkół Katolickich św. Marcina w Atos. **Odpowiedzialny za projekt:** o. Franciszek Zbigniew Meus. **Kwota proszona:** 39400 €

Ayos jest drugim miastem w Kamerunie (po Garoua) o bardzo wysokim procencie chorych na AIDS. Populacja jest również dotknięta obecnością nowej choroby zwanej owrzodzeniem Buruli. Liczba mieszkańców Ayos ciągle wzrasta ze względu na jego położenie przy głównej drodze łączącej centrum kraju ze wschodem oraz z krajami Afryki Centralnej. To powoduje migrację młodych małżeństw, których dzieci nie są jeszcze objęte nauczaniem. Dobra edukacja pomogłaby dzieciom i młodzieży wziąć przyszłość w swoje ręce. W trosce o potrzeby dzieci i młodzieży już wiele lat temu odpowiedzialni za misję franciszkanów w Ayos przekształcili starą kaplicę parafialną na szkołę. Sale są ciemne i małe. W niektórych klasach, które nie odpowiadają żadnym normom, uczy się po 140 dzieci (w zeszłym roku było nawet 175), które siedzą prawie jedno na drugim. Mimo trudności szkoła ta jest najlepsza w całym regionie. Na 40 szkół państwowych i prywatnych ma najlepsze wyniki w nauce od pięciu lat. Jest to szkoła prywatna, a mimo to rodzice pragną zapisać do niej swoje dzieci, wiedząc, że będą one otoczone dobrą i wykwalifikowaną opieką. Od 2004 roku, kiedy ojcowie franciszkanie przejęli pieczę nad szkołą, liczba uczniów wzrosła z 350 do 950. W ostatnich latach, dzięki oszczędnościom szkoły i rodziców, wybudowano prowizoryczną salę lekcyjną i biuro dla dyrekcji i nauczycieli, które tymczasowo służy również uczniom oczekującym na powstanie nowych budynków. W sumie potrzebnych jest szesnaście klas. Ojciec Franciszek zwraca się z prośbą o pomoc w dziele edukacji dzieci i młodzieży przez sfinansowanie budowy czterech sal szkolnych w Zespole Szkół Katolickich św. Marcina w Ayos.

Projekt 7/13 złożony przez parafię Bożego Miłosierdzia w Louvakou – Republika Konga

Cel: Stworzenie materialnych struktur dla przyjęcia pielgrzymek dziecięcych i młodzieżowych w Sanktuarium Narodowym Bożego Miłosierdzia w Kongo. **Odpowiedzialny za projekt:** ks. Marian Pazdan. **Kwota proszona:** 6100 €

Już od dwóch lat sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Louvakou przyjmuje liczne pielgrzymki z okolicznych parafii, szczególnie z miasta Dolisie, w tym grupy dziecięce i młodzieżowe. Młodzi pielgrzymi często śpią na ziemi, jedzą posiłki na liściach, myją się w brudnej wodzie w rzece. Ministranci i dziewczynki tańczące często zapominają swoich ubiorów. Ks. Marian chce więc wyjść naprzeciw ich potrzebom. Dlatego zwraca się z prośbą o sfinansowanie rzeczy szczególnie związanych z dziećmi i młodzieżą w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Louvakou: wyposażenie zakrystii dla ministrantów i lektorów oraz zakup ich strojów liturgicznych, wyposażenie zakrystii dla dziewcząt tańczących podczas liturgii i zakup ich strojów, wybudowanie dwóch pryszniców wolno stojących, wybudowanie dwóch ubikacji wolno stojących, przystosowanie obecnej kaplicy na sypialnię dla dzieci i młodzieży oraz zakup materacy, zakup garnków o wielkiej pojemności (50 litrów), talerzy, kubków i łyżek oraz rzeczy potrzebnych do kuchni polowej.

Projekt 8/13 złożony przez parafię Pana Jezusa Zmartwychwstałego i Bożego Miłosierdzia w Brazzaville – Republika Konga

Cel: Zakup ławek i stołów szkolnych. **Odpowiedzialny za projekt:** ks. Bogdan Piotrowski. **Kwota proszona:** 17500 €

W parafii, gdzie pracuje ks. Bogdan Piotrowski, wybudowano w zeszłym roku – dzięki pomocy naszych koleżanek misyjnych – pięć klas, w których niedawno dzieci rozpoczęły naukę. Poświęcenie tych klas przez ks. abpa Jana R. Pawłowskiego, nuncjusza apostolskiego w Rep. Konga, odbyło się w październiku w niedzielę misyjną. Wtedy też katechisci złożyli przyrzeczenie i zostali posłani, aby nauczać w tym roku katechetycznym. W niektórych salach dzieci mają już stoły i ławki, ale w wielu jeszcze nie. W tym roku planowane jest wykonanie ławek i stołów do klas, które rano służą do nauki szkolnej, a po południu do nauki katechizmu. Prawie w siedmiu salach brakuje stołów i ławek, dlatego używany jest stary sprzęt wypożyczony od innej szkoły, a który trzeba oddać w przyszłym roku. Dlatego też księża proszą o pomoc, aby dzieci mogły w przyszłym roku wejść do klas, gdzie będą miały do dyspozycji nowe stoły i ławki. Zakup tych sprzętów w sklepie jest

bardzo drogi, dlatego ich wykonanie zostanie zlecone stolarzom z parafii.

Projekt 9/13 złożony przez parafię Pana Jezusa Zmartwychwstałego i Bożego Miłosierdzia w Brazzaville – Republika Konga

Cel: Zorganizowanie formacji dzieci i młodzieży ze stowarzyszenia „Yamboté”. **Odpowiedzialny za projekt:** ks. Bogdan Piotrowski **Kwota proszona:** 4585 €

Ks. Bogdan Piotrowski, podejmując corocznie projekt o wskazanym celu, chce przeznaczyć otrzymane środki finansowe na zorganizowanie formacji i pomoc dzieciom ze stowarzyszenia „Yamboté” w parafii Pana Jezusa Zmartwychwstałego i Bożego Miłosierdzia. Tak jak w poprzednich latach, misjonarz zwraca się o pomoc, dar naszego serca dla dzieci z jego parafii. W tym roku na katechezę zapisanych jest już około 500 dzieci, a lista nie jest jeszcze zamknięta. Ks. Bogdan przewiduje też, jak każdego roku, organizowanie raz w miesiącu spotkań formacyjnych i katechetycznych dla dzieci i młodzieży, kilka spotkań szkoły biblijnej czy wycieczki o profilu rekolekcyjno-wypoczynkowym. Każdego roku w okresie Bożego Narodzenia oraz w poniedziałek po Zesłaniu Ducha Świętego w parafii organizowane jest święto dzieci. Jest to projekt długofalowy, w który włączają się katechisci oraz młodzież opiekująca się dziećmi ze stowarzyszenia „Yamboté”.

Ks. Bogdan dziękuje za modlitwy, pomoc materialną i świadectwo wiary. Ma nadzieję, że dzięki naszemu darowi będzie mógł przekazać trochę radości dzieciom z parafii, w której pracuje.

Projekt 10/13 złożony przez parafię Pana Jezusa Zmartwychwstałego i Bożego Miłosierdzia w Brazzaville – Republika Konga

Cel: Dożywanie dzieci. **Odpowiedzialny za projekt:** ks. Bogdan Piotrowski. **Kwota proszona:** 2200 €

Od dziesięciu lat polscy dobroczyńcy opłacają dzieciom szkołę w Brazzaville. Każdego roku liczba tych, którzy chcą pomagać, wzrasta. Zaczynano od pomocy dla kilkorga dzieci, a w tym roku objętych pomocą jest już 68. Ci, którzy płacą czesne, są członkami tarnowskiego Kościoła z parafii Wojnicz, Brzesko, Nowy Sącz, Iwkowa, Tarnów, Rzuchowa, Muszyna, Jadowniki, Biadoliny, Olszyny oraz z małej parafii Wólka Niedźwiedzka i z Gorlic z diecezji rzeszowskiej. Oprócz zapłaty za czesne dzieci otrzymują zeszyty oraz książki, a niektóre dostają także ubrania szkolne i tornistry. Misjonarz chce tym oraz innym dzieciom pomóc, dając im każdego dnia jakiś posiłek, np. kanapkę i buteleczkę soku. Ks. Bogdan wyraża nadzieję, że nasza pomoc będzie towarzyszyła tym dzieciom każdego roku. Ma też nadzieję, że ich odpowiedzią na nasz gest będą dobre wyniki w nauce.

Projekt 11/13 złożony przez parafię św. Michała w Melgaço – Brazylia

Cel: Budowa centrum katechetycznego i duszpasterstwa dzieci. **Odpowiedzialny za projekt:** ks. Tadeusz Sępek. **Kwota proszona:** 34440 USD

Parafia, w której pracuje ks. Tadeusz, należy do prałatury apostolskiej Marajó, mającej swą siedzibę w Soure, w stanie Para w Brazylii. Warunki pracy w tej części Brazylii są specyficzne ze względu na ogromne odległości i jedyną drogę transportu materiałów budowlanych, którą jest dorzecze Amazonii. W związku z tym ceny materiałów budowlanych są bardzo wygórowane. Z drugiej strony brak infrastruktury umożliwiającej ewangelizację jest wielkim wyzwaniem, by pokonując trudności zewnętrzne, otwierać nowe obiekty duszpastersko-katechetyczne niezbędne do głoszenia Dobrej Nowiny o Chrystusie. Z tego też względu 12 lipca 2012 roku rozpoczęto tam rozbiorę dawnego, zniszczonego już budynku, który służył do akcji kulturalnych i duszpasterstwa dzieci, aby na tym miejscu wybudować Centrum Duszpasterskie Świętego Michała Archanioła, dedykując je pierwszemu kapłanowi wyświęconemu w tej prałaturze – ks. Sebastianowi. Centrum będzie się składać z dwóch części. Pierwsza to parter przeznaczony na sale katechetyczne z zapleczem kuchenne-sanitarnym i na duszpasterstwo dzieci zagrożonych zdrowotnie z powodu niedożywienia i niewłaściwej pielęgnacji. Druga część, na piętrze, będzie służyć jako noclegownia dla parafian z dalekich wiosek. Ta część również będzie mieć zaplecze kuchenne-sanitarne i audytorium na spotkania formacyjne. Mimo że na katechezę uczęszcza około 200 dzieci i młodzieży, wciąż brakuje odpowiedniego pomieszczenia na ten cel. Aktualnie katecheza jest prowadzona w jednej ze szkół dzięki dobrej woli pani dyrektor, która jest katoliczką i która używa sal szkolnych w każdą sobotę. Istnieje

niebezpieczeństwo, że gdy ona odejdzie na emeryturę, nowy dyrektor, być może protestant, zabroni prowadzenia katechezy w szkole. Centrum Duszpasterskie umożliwi też organizowanie spotkań formacyjnych, dlatego konieczne jest audytorium. Marzeniem misjonarza jest również zainstalowanie w przyszłości radia, a także przeznaczenie jednego z pomieszczeń na działalność Caritasu. Misjonarz zwraca się z prośbą o sfinansowanie jednego z etapów budowy, którymi będą wylewka z płytkami, elewacja, tynkowanie i malowanie – wraz z kosztami robocizny.

Projekt 12/13 złożony przez parafię św. Piotra Apostoła w Pampas-Tayacaja – Peru

Cel: Budowa domu rekolekcyjnego. **Odpowiedzialny za projekt:** ks. Robert Zajac. **Kwota proszona:** 20000 €

Parafia pw. Św. Piotra w Pampas – Tayacaja należy do diecezji Huancavelica, w której ks. Robert pracuje od 2005 roku. Znajduje się w centralnej części pasma górskiego And peruwiańskich na wysokości 3243 m n.p.m. Należy do województwa Huancavelica zaliczanego do jednego z najbiedniejszych w całym Peru. Do parafii należą cztery gminy: Pampas, Daniel Huernandez, Ahuaycha i Acraquia. Parafia liczy ok. 60 wiosek, które zamieszkuje ok. 45 tys. mieszkańców. W większości są to wysiedleńcy z różnych części Peru, które dotknięte były w latach 1980-2000 ruchem terrorystycznym „Świetlisty szlak”. Jednym ze skutków czasu indoktrynacji komunistycznej jest aktualnie niska świadomość religijna tutejszych mieszkańców. Pociąga to za sobą kolejny negatywny skutek, którym jest duży i ciągły napływ sekt i innych Kościołów. Jest to szczególnie widoczne w miejscowościach oddalonych od Pampas. Widząc wielką potrzebę głoszenia słowa Bożego tym, którzy go poszukują i potrzebują misjonarz pragnie, aby szczególną opieką i formacją objąć dzieci i młodzież wiedząc o tym, że poprzez nich może dotrzeć do ich rodziców. Dzieci i młodzież mogą zmienić oblicze Kościoła partykularnego. Aby tak się stało, stara się dać stałą katechezę dzieciom i młodzieży, przede wszystkim tej, która przygotowuje się do I Komunii Świętej i bierzmowania. W minionym roku katechetycznym do I Komunii Świętej przystąpiło w tej parafii 415 dzieci, które przygotowywały się w dwudziestu pięciu wspólnotach parafii. Sakrament bierzmowania przyjęło 225 młodych ludzi. W strukturze formacji i stałej katechezy dzieci i młodzieży wielką pomocą byłyby stały kalendarz rekolekcji czy też jednodniowych spotkań ewangelizacyjnych. Rekolekcje te byłyby wielką pomocą w zwiększeniu świadomości religijnej i obudzeniu ducha religijnego parafian w Pampas.. Poprzez rekolekcje prowadzone dla dzieci i młodzieży byłaby także możliwość dotarcia do ich rodziców i przez to wpłynięcia na ich formację religijną. Mając na uwadze wielką potrzebę tej formy stałej katechizacji, jaką są rekolekcje, zrodził się projekt budowy domu rekolekcyjnego, który byłby częścią Centrum Pastoralnego, znajdującego się w Pampas. Dom ten zawierałby sypialnie dla ok. 40 osób i łazienki. Częścią Centrum są już: kaplica, sale spotkań, kuchnia, jadalnia i biblioteka, na ukończenie której parafia otrzymała od Diecezjalnego Dzieła Misyjnego w Tarnowie w 2011 roku sumę 7 tys. \$, za którą ks. Robert serdecznie dziękuje Kolędnikom Misyjnym naszej diecezji. Cały koszt budowy Domu Rekolekcyjnego według projektu wynosi: 60.568,37 \$. Brakującą kwotą jest suma 20.000,00 \$ o którą ks. Robert zwraca się z prośbą do Diecezjalnego Dzieła Misyjnego w Tarnowie.

Projekt 13/13 złożony przez siostry Służebniczki Bogarodzicy Dziewicy Niepokalanie Poczętej posługujące w Cochabamba – Boliwia

Cel: Budowa Ochronki „Opatrzności Bożej” – etap II. **Odpowiedzialna za projekt:** s. M. Lucyna Bejzyna Jodłowska. **Kwota proszona:** 37300 \$

Wspólnota sióstr w Cochabamba swoją pracą misyjną obejmuje dzieci i młodzież prowadząc ochronkę, szkołę podstawową, liceum, jak również Centrum Medyczne dla biednych ludzi. Siostry włączają się również w pracę duszpasterską w parafii: przygotowują do sakramentów, odwiedzają i pomagają chorym i opuszczonym. W obecnie prowadzonej przez nich ochronce dziennie otaczają opieką 90 dzieci, które oprócz wyżywienia (często są to dzieci niedożywione), otrzymują integralną opiekę i wychowanie religijne. Celem budowy nowej ochronki jest ochrona życia małych dzieci, edukacja i chrześcijańska formacja. Ze względu również na wzrastającą w tamtej dzielnicy ilość wielodzietnych rodzin, osamotnionych matek, które przybywają z oddalonych w górach wiosek, szukając lepszych warunków życia i pracy. Ludność ta nie znajdując pracy zmuszona jest przebywać poza domem wiele czasu pozostawiając dzieci bez opieki. Drugim wielkim problemem jest też

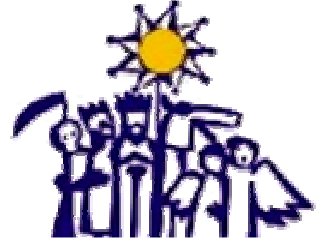
emigracja rodziców poza granice kraju, pozostawiających dzieci na opiece dziadków lub osób postronnych. Siostra odpowiedzialna za obecnie działającą tymczasową ochronkę musi odmówić pomocy wielu dzieciom ze względu na brak miejsca i brak odpowiednich warunków.

Na podstawie:
www.misje.diecezja.tarnow.pl

Hymn Kolędników Misyjnych 2013

SAMU BANA KE KUHA

1.Do was przychodzimy,
Jezusa głosimy.
Mali misjonarze
Niosą siebie w darze.
Dzielmy wiarą się jak chlebem,
by obdarzać innych niebem.



ref.
Samu bana ke kuha
- by dzieci mogły usłyszeć,
samu bana ke kuha,
dla was będziemy krzyczeć 2x

2.Dzielimy się z wami, swymi talentami.
Dzieciom подарujemy
Dar miłości wspólny.
Miskę ryżu, jedną klasę.
Kiedy dają, to się bogacę.



ref.
Samu bana ke kuha
- by dzieci mogły usłyszeć,
samu bana ke kuha,
dla was będziemy krzyczeć 2x

